

Szanowni Państwo!

Z uwagi na pojawiające się w mediach oraz debacie publicznej nieprawdziwe informacje na temat udziału przedstawicielek Organizacji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w pracach komisji mającej wyłonić Dyrektora Teatru Dramatycznego im. Aleksandra Węgierki w Białymstoku oraz ze względu na podjętą zaskakującą decyzję Zarządu Województwa Podlaskiego, przesyłam swoje oświadczenie w tej sprawie:

Muszę zabrać głos w sprawie zniesławienia i naruszenia dóbr osobistych związku zawodowego oraz mojej osoby.

1) Dlaczego zniesławia się właśnie nas, mówiąc, że jesteśmy bezpośrednio związane z Panem Piotrem Półtorakiem? Przynależność do związku jest dobrowolna, cały zarząd wybierany jest w bezpośrednich wyborach, z tym, że przewodniczącego wybiera się oddzielnie. Nie ma między nami żadnych powiązań prawnych, ponieważ związek zawodowy jest organizacją społeczną, a każde z nas zostało wybrane odrębnie. Z tytułu działalności związkowej nie otrzymujemy wynagrodzenia.

W pierwszym etapie konkursu, który miał na celu sprawdzenie zgłoszeń kandydatów pod kątem formalnym, nikt samodzielnie nie otwierał teczek żadnego z kandydatów.

Oświadczam: nie przeglądałam dokumentów ani Pana Dariusza Szady-Borzyszkowskiego, ani Pani Julii Mark ani Pana Roberta Kudelskiego. To ktoś inny z komisji znalazł braki formalne w dokumentach tych osób. Można sprawdzić w samych dokumentach, kto pisał uwagi do zgłoszeń danej osoby.

Natomiast teczkę Pana Piotra Półtoraka sprawdzał osobiście Pan Wicemarszałek Maciej Żywno!

Chciałabym przy okazji nadmienić, że razem z przedstawicielką ZASP-u długo analizowałyśmy dokumentację m.in. działalności gospodarczej Pana Roberta Kudelskiego. Według nas były przesłanki do zaliczenia tej działalności do stażu, lecz komisja była innego zdania.

Do rozstrzygnięcia wszystkich spraw spornych został poproszony radca prawny, który wyjaśnił, iż według przyjętego i obowiązującego regulaminu konkursu, są to braki formalne, skutkujące odrzuceniem kandydata. W dwóch przypadkach, kandydaci nie złożyli podpisów pod koncepcjami, jednak Panu Marszałkowi bardzo zależało na dopuszczeniu tych zgłoszeń. Ostateczna decyzja w tej sprawie zapadła więc podczas głosowania i osoby te zostały dopuszczone do konkursu. Chciałabym też podkreślić, że pojawiły się zgłoszenia, gdzie prawie w ogóle nie było podpisów.

Jako przedstawicielki związku zawodowego nie tylko nie miałyśmy żadnej możliwości preferowania kogokolwiek, ale wręcz z uwagi na przynależność do NSZZ „Solidarność” zobowiązane byłyśmy zachować maksimum obiektywności. Oszczerstwa na ten temat są bezpodstawne i podłe.

Nadmieniam, iż w trakcie konkursu cztery lata temu, kandydaci odpadali z powodu o wiele mniejszych braków formalnych niż teraz. Wówczas również pisali odwołania, ale DECYZJE KOMISJI SĄ OSTATECZNE, tak mówi regulamin. To Pan, Panie Marszałku, był inspiratorem tego bałaganu!

2) Pan Marszałek opowiada, jak w czasie konkursu w Książnicy Podlaskiej wspomniałam, iż zrezygnowałam z głosowania na swoją znajomą, która zresztą wygrała konkurs. Szkoda, że nie dodaje Pan, iż podlegli Panu, dwaj inni przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego, głosowali tak, jak by Pan to zrobił. Dlaczego nigdzie nie mówi Pan, że ja (stosując się do Pana prośby) nie głosowałam na Pana Piotra Półtoraka? Dlaczego nie mówi Pan, że Pan Piotr Półtorak wygrał konkurs głosami fachowców z ZASP-u oraz Ministerstwa Kultury? Na pięć głosów oddanych na Pana Piotra Półtoraka, tylko jeden był głosem ze związku i nie był to mój głos, gdyż swój oddałam na innego kandydata! Dlaczego pomija Pan ten fakt milczeniem?

Najpodlejsze w całej tej sytuacji jest to, że od czasu zakończenia prac komisji uderza Pan w kobiety, za którymi nie stoi rzesza prawników, jak za Panem. Nie mamy władzy politycznej, uważa więc nas Pan za najsłabsze ogniwo. Dlatego także wydaje się Panu, że może Pan nami poniewierać. Nie, Panie Marszałku, nie ma na to naszej zgody! Apelujemy o nie nadużywanie władzy przez Pana i nie rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji na temat naszej pracy, którą wykonywałyśmy jako społeczniczki.

Krystyna Kacprowicz-Sokołowska

Przewodnicząca Organizacji Zakładowej NSZZ „Solidarność”

przy Teatrze Dramatycznym im. Aleksandra Węgierki w Białymstoku